**Lista utworów Zbigniewa Herberta do tłumaczenia na**

**język angielski dla uczniów ze szkół podstawowych**

**Pudełko zwane wyobraźnią**

**Zastukaj palcem w ścianę**

**z dębowego klocka**

**wyskoczy**

**kukułka**

**wywoła drzewa**

**jedno i drugie**

**aż stanie**

**las**

**zaświstaj cienko -**

**a pobiegnie rzeka**

**mocna nić**

**która zwiąże góry z dolinami**

**Chrząknij znacząco -**

**oto miasto**

**z jedną wieżą**

**szczerbatym murem**

**i domkami żółtymi**

**jak kostki do gry**

**teraz**

**zamknij oczy**

**spadnie śnieg**

**zgasi**

**zielone płomyki drzew**

**wieżę czerwoną**

**pod śniegiem**

**jest noc**

**z błyszczącym zegarem na szczycie**

**sową krajobrazu**

Zbigniew Herbert

**Epizod**

**Idziemy nad morzem  
trzymając mocno w rękach  
dwa końce starożytnego dialogu  
- kochasz mnie  
- kocham  
  
ze ściągniętymi brwiami  
streszczam całą mądrość  
dwu testamentów  
astrologów proroków  
filozofów z ogrodów  
i filozofów klasztornych  
  
a brzmi to bez mała tak:  
- nie płacz  
- bądź dzielna  
- popatrz wszyscy ludzie  
  
wydymasz wargi i mówisz  
- powinieneś być kaznodzieją -  
  
i zagniewana odchodzisz  
nie kocha się moralistów  
  
      cóż mam powiedzieć nad brzegiem  
      małego martwego morza  
  
      woda powoli wypełnia  
      kształty stóp które znikły**

Zbigniew Herbert

**Moje miasto**

**Ocean układa na dnie  
gwiazdę soli  
powietrze destyluje  
błyszczące kamienie  
ułomna pamięć tworzy  
plan miasta  
  
rozgwiazdę ulic  
planety dalekich placów  
ogrodów zielone mgławice  
  
    emigranci w złamanych kaszkietach  
    skarżą się na ubytek substancji  
  
    skarbce z dziurawym dnem  
    ronią drogie kamienie  
  
        śniło mi się że idę  
        z domu rodziców do szkoły  
        wiem przecież którędy idę  
  
        po lewej sklep Paszandy  
        trzecie gimnazjum księgarnie  
        widać nawet przez szybę  
        głowę starego Bodeka  
  
        chcę skręcić do katedry  
        widok się nagle urywa  
        nie ma dalszego ciągu  
        po prostu nie można iść dalej  
        a przecież dobrze wiem  
        to nie jest ślepa ulica**

**ocean lotnej pamięci  
podmywa kruszy obrazy  
  
w końcu zostanie kamień  
na którym mnie urodzono  
  
co noc  
staję boso  
przed zatrzaśniętą bramą  
mego miasta**

Zbigniew Herbert

**Tamaryszek**

**opowiadałem bitwy**

**baszty i okręty**

**bohaterów zarzynanych**

**i bohaterów zarzynających**

**a zapomniałem o tym jednym**

**opowiadałem burzę morską**

**walenie się murów**

**zboże płonące**

**i przewrócone pagórki**

**a zapomniałem o tamaryszku**

**kiedy leży**

**przebity włócznią**

**a usta jego rany**

**domykają się**

**nie widzi**

**ani morza**

**ani miasta**

**ani przyjaciela**

**widzi**

**tuż przy twarzy**

**tamaryszek**

**wstępuje**

**na najwyższą**

**suchą gałązkę tamaryszku**

**i omijając**

**liście brunatne i zielone**

**stara się**

**ulecieć w niebo**

**bez skrzydeł**

**bez krwi**

**bez myśli**

**bez —**

Zbigniew Herbert

**Dałem słowo**

**byłem bardzo młody  
i rozsądek doradzał  
żeby nie dawać słowa**

**mogłem śmiało powiedzieć  
namyślę się jeszcze  
nie ma pośpiechu  
to nie rozkład jazdy**

**dam słowo po**[**maturze**](https://bliskopolski.pl/leksykon/matura/) **po**[**służbie**](https://bliskopolski.pl/leksykon/sluzba/)**wojskowej  
kiedy zbuduję**[**dom**](https://bliskopolski.pl/leksykon/dom/)

**ale czas eksplodował  
nie było już przedtem  
nie było już potem  
w oślepiającym teraz  
trzeba było wybierać  
więc dałem słowo**

**słowo –  
pętla na szyi  
słowo ostateczne  
w rzadkich chwilach  
kiedy wszystko staje się lekkie  
przechodzi w przezroczystość  
myślę sobie:  
„słowo daję  
chętnie bym  
cofnął dane słowo”**

**trwa to krótko  
bo oto – skrzypi oś świata  
mijają ludzie  
krajobrazy  
kolorowe obręcze czasu  
a dane słowo  
ugrzęzło w gardle**

Zbigniew Herbert